

MIAŁA ZAROBIĆ NA KRYPTOWALUCIE, PRAWDA OKAZAŁA SIĘ ZUPEŁNIE INNA.

Data publikacji 23.03.2021

Rawiczanka w słuchawce telefonu usłyszała głos mężczyzny, który przedstawił się jako analityk finansowy jednej z firm zarabiających na kryptowalucie. Mężczyzna zachęcił do współpracy, obiecał szybki i prosty zarobek. W rzeczywistości oszust oczyścił konto kobiety i zaciągnął na jej nazwisko dług. Kwota sięgnęła 200 tysięcy złotych.

50-letnia mieszkanka Rawicza zgłosiła się do rawickiej jednostki Policji informując, że padła ofiarą oszustwa. Kobieta opisała mechanizm działania sprawcy.

Pod koniec lutego bieżącego roku odebrała telefon i w słuchawce usłyszała głos mężczyzny, który przedstawił się i powiedział, że jest jednym z najlepszych analityków finansowy w firmie, która zajmuje się zarabianiem na kryptowalucie. Na początku zaproponował, żeby zainwestować 250 dolarów i na przykładzie tej kwoty miał udowodnić jak szybko jest w stanie „pomnożyć” pieniądze. Mężczyzna był pewny w głosie, przekonujący i sprawiał wrażenie, że dobrze wie o czym mówi. Wielokrotnie kontaktował się z rawiczanką z początkowych numerów 221, 222 ... wzbudzając w niej coraz większe zaufanie. W jednej z rozmów poprosił o założenie aplikacji, tam pojawiały się wykresy gdzie mężczyzna tłumaczył, na czym polega mechanizm zarabiania na giełdzie, kobieta niewiele z tego rozumiała ale miała zaufanie. Po jakimś czasie poprosił o zainstalowanie kolejnej aplikacji na telefon. 50-latka za każdym razem robiła o co ją poproszono, nawet wtedy kiedy kazano się jej zalogować w jej banku i nie zamykać aplikacji, ponieważ analityk zajmie się inwestowaniem jej pieniędzy. Za każdym razem w rozmowie zapewniano ją, że wszystko idzie zgodnie z planem. Kiedy rawiczankę nachodziły jakiegokolwiek wątpliwości dzwoniła pod numer o początku 800... i tam sekretarka łączyła ją dalej. Kobieta za każdym razem była zapewniana, że wszystko idzie w odpowiednim kierunku. Mottem oszusta było „lecimy z tematem”. 50-latka przez niemal 3 tygodnie rozmów nabrała takiego zaufania, że nie zwątpiła nawet w chwili kiedy dowiedziała się, że zniknęły jej środki jakie miała zgromadzone na swoim koncie. Kobieta za każdym razem była przekonywana, że to normalna procedura, że jej pieniądze są inwestowane na giełdzie i już niebawem znacznie powiększona kwota wróci na jej konto.

Jednak tak się nie stało, rawiczanka zrozumiała że została oszukana w chwili kiedy kontakt telefoniczny całkowicie się zerwał. W konsekwencji 50-latka straciła swoje oszczędności w wysokości 34 tysięcy złotych oraz zaciągnięto w banku na jej nazwisko pożyczki o łącznej wysokości 165 tysięcy.

Przypominamy, że oszuści stosują coraz bardziej wyszukane metody, zauważmy że często jako narzędzie wykorzystują telefon i internet. Jeżeli masz jakiegokolwiek wątpliwości lub nie znasz się na proponowanej ofercie nie ryzykuj, nie ufaj, zachowaj szczególną ostrożność.